

*Witold Gieszczyński*

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Kryzys aparatu bezpieczeństwa w latach 1954–1956 (na przykładzie województwa olsztyńskiego)

**Słowa kluczowe:** komunizm, aparat bezpieczeństwa, województwo olsztyńskie, 1956 rok  
**Key words:** communism, Security Service, Olsztyn Province, 1956

Po śmierci Stalina sowieckie politbiuro zapoczątkowało niezbyt głęboki, ale z czasem coraz bardziej widoczny proces liberalizacji systemu najczęściej określanej mianem politycznej „odwilży”. Wobec politycznych zmian zachodzących na Kremlu z przejawami „odwilży” mamy wówczas do czynienia także w większości państw bloku sowieckiego<sup>1</sup>. Co zrozumiałe, proces przemian dotknął również aparat bezpieczeństwa, który pełnił rolę „tarczy i miecza” komunistycznej władzy<sup>2</sup>.

W Polsce prawdziwym katalizatorem przemian politycznych stała się ucieczka z kraju zastępcy dyrektora X Departamentu MBP ppłk Józefa Światły (właśc. Izaak Fleischfarb), który w grudniu 1953 r. przedostał się na Zachód podczas podróży służbowej do Berlina. Po kilku miesiącach milczenia, 28 września 1954 r. podano informację, że Józef Światło uzyskał azyl polityczny w USA, po czym jeszcze tego samego dnia pojawił się on publicznie na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, gdzie odpowiadał na pytania

---

<sup>1</sup> M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od potęgi do upadku 1939–1991*, Poznań 2016, s. 324; P.P. Wiczorkiewicz, *Sowiety. Historia ZSRS*, Łomianki 2017, s. 162–164.

<sup>2</sup> Wkrótce po śmierci Stalina podjęto decyzję o likwidacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (MGB) i włączenie jego struktur do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MWD), którym kierował Ławrientij Beria. Jednakże po aresztowaniu i skazaniu Berii zreorganizowano cały aparat bezpieczeństwa. W roku 1954 z MWD wyodrębniono Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów (KGB), na czele z gen. Iwanem Sierowem. Zob. Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1997, s. 376.

dziennikarzy<sup>3</sup>. Ucieczka za „żelazną kurtynę” funkcjonariusza MBP tak wysokiego szczebla musiała stanowić potężny cios, zwłaszcza dla kierownictwa partii komunistycznej. Toteż na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, które odbyło się 19 października 1954 r. jedynym punktem porządku dziennego było „rozpatrzenie całokształtu pracy” MBP w minionym okresie<sup>4</sup>. Podczas dyskusji podkreślono „olbrzymie szkody wyrządzone przez prowokatora Światło”, wiążąc to z „kryzysem w pracy MBP”<sup>5</sup>. W tej sytuacji zdecydowano „przeprowadzić reorganizację Ministerstwa w ciągu 2–3 tygodni, tworząc odrębne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych”<sup>6</sup>. Sprawę reorganizacji MBP omawiano również na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, które obradowało w dniach 24–25 listopada 1954 r.<sup>7</sup> Warto też zwrócić uwagę na olbrzymi rezonans społeczny wywołany przez audycje nadawane przez Sekcję Polską Radia Wolna Europa, zatytułowane „Za kulisami partii i bezpieki”, podczas których były zastępca X Departamentu MBP demaskował metody funkcjonowania zarówno samej PZPR, jak też działalności peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa, ujawniając przy tym wiele pilnie strzeżonych przez komunistyczny reżim tajemnic<sup>8</sup>. Jak już wspomniano, wywołało to kryzys zarówno w partii, jak też w MBP i tym samym zmusiło władze w Warszawie do przeprowadzenia „reorganizacji” zarówno samej struktury, jak i funkcjonowania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa<sup>9</sup>. Zdecydowano także o wykluczeniu z PZPR oraz zdymisjonowaniu dotychczasowego wiceministra MBP gen. Romana Romkowskiego (właśc. Natan Grünspan-Kikiel), któremu m.in. zarzucono, iż „dopuszczał w podległych mu działach pracy do jaskrawych przejawów samowoli, łamania praworządności ludowej, stosowania niedopuszczalnych metod w śledztwie i zawikłania szeregu spraw”<sup>10</sup>. Z kolei 8 listopada 1954 r. zapadła decyzja o aresztowaniu płk. Józefa Różańskiego (właśc. Goldberg), byłego dyrektora Departamentu Śledczego MBP, znanego z sadystycznych metod przesłuchiwania więźniów.

Kolejnym istotnym momentem na drodze zmian zarówno w PZPR, jak i komunistycznej „bezpiece” była narada centralnego aktywu partyjnego, której obrady rozpoczęły się w Warszawie 29 listopada 1954 r. W gorącej

---

<sup>3</sup> A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009, s. 197–198.

<sup>4</sup> Zob. *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Dokumenty do dziejów PRL, z. 13, Warszawa 2000, dok. 43, s. 131–132.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem, dok. 44, s. 133–136.

<sup>8</sup> Szerzej na ten temat zob. Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, *passim*.

<sup>9</sup> Zob. Protokół nr 14 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 19 X 1954 r., [w:] *Centrum władzy...*, dok. 43, s. 131–132.

<sup>10</sup> Zob. Protokół nr 16 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 24–25 XI 1954 r., [w:] *Centrum władzy...*, dok. 44, s. 133–136.

dyskusji – co było rzeczą dotąd niespotykaną – pojawiły się określenia o „łamaniu praworządności”, a drogą do uzdrowienia sytuacji miał być powrót do „leninowskich norm i zasad życia partyjnego”<sup>11</sup>. Oznaczało to, że nawet wśród tego grona rozumiano, że w zaistniałej sytuacji radykalne zmiany w aparacie bezpieczeństwa są nieuniknione. I zmiany te zaczęto dość szybko wprowadzać w życie, zwłaszcza że ze strony Moskwy nie wywoływały one większych oporów, ponieważ w samym Związku Sowieckim już od 1954 r. funkcjonowały podobnie zreorganizowane struktury bezpieczeństwa<sup>12</sup>.

Dekretem z 7 grudnia 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego zniesiono urząd ministra bezpieczeństwa publicznego, natomiast powołano urząd ministra spraw wewnętrznych oraz Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów (KdsBP), który miał prowadzić „walkę z wszelką działalnością wymierzoną przeciw ustrojowi ludowo-demokratycznemu”<sup>13</sup>. W związku z wprowadzonymi zmianami na nowo sformułowano także zakres działania KdsBP<sup>14</sup>. Terenowymi organami Komitetu były wojewódzkie urzędy ds. bezpieczeństwa publicznego, natomiast w powiatach utworzono powiatowe urzędy ds. bezpieczeństwa publicznego lub delegatury, które powołano w miejsce dotychczas istniejących wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014, s. 877.

<sup>12</sup> Zob. A. Paczkowski, *Wstęp*. [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 12.

<sup>13</sup> Dz.U. PRL 1954, nr 54, poz. 269.

<sup>14</sup> Szczegółowy zakres działania KdsBP określała uchwała nr 830 Rady Ministrów PRL z 7 XII 1954 r. Do zadań KdsBP należała: a/ walka z działalnością obcego wywiadu, uprawianego przez państwa kapitalistyczne i związane z nimi wywiady reakcyjnych ugrupowań emigracyjnych; b/ walka z wroga działalnością resztek podziemia reakcyjnego i próbami tworzenia nielegalnych organizacji, ich działalnością polityczną i terrorystyczną; c/ walka z wroga działalnością niemieckich elementów rewizjonistycznych; d/ walka z dywersją, sabotażem i szkodnictwem uprawianym przez wroga na odcinku gospodarki narodowej; e/ prowadzenie wywiadu przeciw działalności wywiadów państw kapitalistycznych i związanych z nimi ośrodków reakcyjnej emigracji działających przeciw PRL, jak również prowadzenie działalności dla zdobycia niezbędnych informacji z dziedziny politycznej, ekonomicznej i naukowo-technicznej. Zob. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, Lublin 2000, s. 169.

<sup>15</sup> Z dniem 1 IV 1955 r. zaczęła obowiązywać zmodyfikowana struktura organizacyjna WUdsBP w Olsztynie, która przedstawiała się następująco: Kierownictwo, Sekretariat Ogólny, Inspektorat Kierownika, Wydział II (kontrwywiadowczy), Wydział III (walka z „reakcyjnym podziemiem”), Wydział IV (walka z „wroga działalnością w gospodarce narodowej”), Wydział V (walka z „wroga działalnością w transporcie”), Wydział VI (walka z „wroga działalnością reakcyjnego kleru”), Wydział VII (dawny Wydział Śledczy), Wydział IX (technika operacyjna), Wydział X (ewidencja operacyjna, statystyka i archiwum), Wydział „B” (przejął czynności dawnego Wydziału „A” w zakresie Sekcji Obserwacji i Sekcji Wywiadowczej), Wydział Kadry i Szkolenia, Wydział Łączności, Wydział Administracyjno-Gospodarczy, Wydział Finansowy, Komendantura

Kolejnym etapem zmian były decyzje podjęte na III plenum KC PZPR, które obradowało w Warszawie w dniach 21–24 stycznia 1955 r. W referacie wygłoszonym przez Bolesława Bieruta I sekretarz mówił m.in. o „wypaczeniach”, jakie w minionych latach występowały w aparacie bezpieczeństwa. Zdaniem Bieruta, polegały one na „odrywaniu zadań i zakresu funkcji organów bezpieczeństwa od całokształtu działalności partii i państwa ludowego”, a także na „tendencji do rozszerzania zakresu zadań organów bezpieczeństwa, na próbach rozbudowy ich funkcji lub wtrącania się w różne dziedziny działalności państwowej i społecznej, w warunkach, które ingerencji tej nie uzasadniały”<sup>16</sup>. Według Bieruta, „kierownictwo MBP nie potrafiło zrealizować w dostatecznej mierze codziennej operatywnej kontroli pracy podległych mu organów, nie potrafiło zwalczać skutecznie i konsekwentnie dostrzeżonych wypaczeń”<sup>17</sup>. To doprawdy osobliwa konstatacja zważywszy, że od 1949 r. to właśnie Bierut przewodniczył Komisji Biura Politycznego PZPR, której zadaniem było sprawowanie nadzoru, a w praktyce „kierownictwa partyjnego” nad organami bezpieczeństwa<sup>18</sup>. Biuro Polityczne zleciło także „gruntowną reorganizację” organów bezpieczeństwa „zmieniając ich kierownictwo i ustalając nowy zakres zadań, jak również gruntowną rewizję dotychczasowych metod pracy”<sup>19</sup>. Podczas III plenarnego posiedzenia KC PZPR przyjęto również uchwałę „w sprawie pracy organów bezpieczeństwa publicznego oraz wzmocnienia kontroli partii nad działalnością tych organów”, która nawiązywała do głównych tez przemówienia Bieruta<sup>20</sup>. Jednak, jak się miało wkrótce okazać, sam okres reorganizacji aparatu bezpieczeństwa „przeciągnął się zbyt długo”, a także nastąpiło „wyraźne osłabienie działalności organów bezpieczeństwa”, co z kolei odbiło się „ujemnie na rezultatach walki organów bezpieczeństwa z wrogią działalnością”<sup>21</sup>.

Sytuacja społeczno-polityczna na Warmii i Mazurach była wówczas nieco inna niż w centrum kraju. Szczególnie w pierwszym okresie zapowiadana reforma komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w województwie olsztyń-

---

Gmachu, Samodzielna Sekcja „A” (od Sekcji „C” przejęła sprawy szyfrów). Zob. P. Kardela, *Powstanie i struktura aparatu bezpieczeństwa w Olsztynie (1945–1990)*, [w:] *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, pod red. P. Kardeli, Białystok 2007, s. 34–35.

<sup>16</sup> Cyt. za: „Trybuna Ludu” (dalej: TL) 1955, nr 25 z 27 I, s. 3–6.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Zob. Rezolucja Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy organów bezpieczeństwa przyjęta na posiedzeniu w dniu 24 II 1949 r. [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. II: 1948–1949, oprac. A. Paczkowski, Dokumenty do dziejów PRL, z. 9, Warszawa 1996, s. 18–21.

<sup>19</sup> TL 1955, nr 25 z 27 I, s. 3–6.

<sup>20</sup> *Uchwały KC PZPR od II do III Zjazdu*, Warszawa 1959, s. 45–49.

<sup>21</sup> Zob. Referat na temat przedstawiania pracy organów bezpieczeństwa w związku z wytycznymi III plenum KC PZPR wygłoszony przez zastępcę przewodniczącego KdsBP Jana Ptasińskiego podczas narady aktywu kierowniczego 24–26 III 1955 r. z 29 III 1955 r. [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956...*, dok. 6, s. 87–104.

skim nie spowodowała zbyt wielkich zmian. Przypomnijmy, że od maja 1953 r. wojewódzkimi strukturami aparatu bezpieczeństwa w dalszym ciągu kierował ppłk Kuźma Romaniuk. Początkowo swoje stanowiska zachowała również spora część dotychczasowych naczelników wydziałów WUdsBP oraz szefów PUdsBP, a zmiany wprowadzano wolniej<sup>22</sup>. Jednak w porównaniu do minionego okresu znacznie zmniejszyła się liczba więźniów przetrzymywanych w tzw. areszcie wewnętrznym WUBP, gdzie niejednokrotnie dochodziło do przypadków bicia i torturowania więźniów. W 1954 roku przebywało tam 149, natomiast w 1955 już tylko 48 więźniów<sup>23</sup>. Jak wynika z analizy dokumentów, w roku 1955 aparat bezpieczeństwa na terenie województwa olsztyńskiego zwracał szczególną uwagę na działalność „rewizjonistyczną” wśród ludności autochtonicznej<sup>24</sup>, „wrogą” działalność kleru<sup>25</sup>, a także walkę z „wrogą propagandą”<sup>26</sup>, „szkodnictwem” i „sabotażem” gospodarczym<sup>27</sup>.

Także pierwsze miesiące 1956 r. na Warmii i Mazurach przebiegły dość spokojnie, chociaż organa bezpieczeństwa odnotowały w tym czasie znaczne zwiększenie ilości tzw. anonimów pogróżkowych, przede wszystkim kierowanych do osób sprawujących różne funkcje kierownicze<sup>28</sup>. Od początku 1956 r. notowano również nasilenie przejawów „wrogiej działalności na wsi”, w tym przede wszystkim „działalności antyspółdzielczej”<sup>29</sup>. W zainteresowaniu olsztyńskiej „bezpieki” nadal pozostawał także tzw. rewizjonizm niemiecki, który zazwyczaj przejawiał się w propagandowych twierdzeniach autochtonów, odwołujących się do ciężkich warunków życia w Polsce. Wielu z nich podkreślało przy tym, że gdyby „nie otrzymywali paczek z Niemiec to życie byłoby głodowe”, wyrażając przy tym chęć wyjazdu „za Odrę, do Ojczyzny”<sup>30</sup>.

---

<sup>22</sup> Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. nauk. K. Szwańcyk, Warszawa 2005, s. 311–334.

<sup>23</sup> Zob. J. Czołgoszewski, *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2002, s. 22–31.

<sup>24</sup> Zob. *Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego: grudzień 1954 – listopad 1956*, oprac. W. Chudzik, M. Filipiak, J. Gołębiewski, Warszawa 2009, dok. 17, s. 92–94; dok. 51, s. 190–192; dok. 73, s. 261–262; dok. 141, s. 477–480; dok. 143, s. 484–486; dok. 144, s. 487–489.

<sup>25</sup> Ibidem, dok. 52, s. 193–195; P. Sychowicz, *Działalność aparatu bezpieczeństwa w województwie olsztyńskim przed „odwilżą popaździernikową” w świetle sprawozdań Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie (lata 1955–1956)*, „Znad Pisy” 2002, nr 11, s. 170.

<sup>26</sup> Zob. *Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego...*, dok. 15, s. 86–88; dok. 22, s. 107–109; dok. 34, s. 145–146; dok. 39, s. 157–159; dok. 43, s. 169–170; dok. 56, s. 211–215; dok. 58, s. 219–221; dok. 68, s. 246–247; dok. 73, s. 261–262; dok. 93, s. 318–323; dok. 116, s. 401–404; dok. 142, s. 481–483; dok. 147, s. 494–496.

<sup>27</sup> Ibidem, dok. 51, s. 190–192; dok. 57, s. 216–218; dok. 85, s. 294–296; dok. 92, s. 314–317; dok. 93, s. 318–323; dok. 97, s. 333–335; dok. 110, s. 376–380; dok. 113, s. 389–392; dok. 122, s. 420–423; dok. 128, s. 440–442; dok. 138, s. 468–470.

<sup>28</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 084/12. Sprawozdanie kwartalne za okres od 1 I do 31 III 1956 r. z-cy kierownika WUdsBP w Olsztynie mjr. Aleksandra Majkowskiego z 9 IV 1956 r.; ibidem, Sprawozdanie kwartalne za okres od 1 IV do 30 VI 1956 r. kierownika WUdsBP ppłk Kuźmy Romaniuka z 9 VII 1956 r.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem.

Częstokroć nastroje te powodowały, iż „ludność miejscowego pochodzenia zaczęła wyprzedawać inwentarz żywy i martwy i szykować się do wyjazdu”<sup>31</sup>. Funkcjonariusze WUdsBP z uwagą analizowali także „postawę polityczną” księży katolickich, ze szczególnym uwzględnieniem Kurii Biskupiej w Olsztynie. W meldunkach z satysfakcją podkreślano „postępową” postawę wikariusza kapitulnego diecezji warmińskiej związanego ze środowiskiem „księży patriotów” ks. Stefana Biskupskiego, natomiast z niepokojem odnotowywano przypadki szerzenia „wrogiej propagandy” wśród „kleru dolowego”<sup>32</sup>.

W następnych miesiącach sytuacja społeczno-polityczna w województwie olsztyńskim była jeszcze dosyć spokojna, tym niemniej już wówczas w społeczeństwie Warmii i Mazur dało się zauważyć stopniowe przewyżczanie strachu przed dotąd wszechwładnym aparatem bezpieczeństwa<sup>33</sup>. Należy sądzić, że nie bez znaczenia były tu echa referatu zatytułowanego „O kulcie jednostki i jego następstwach” ogłoszonego przez I sekretarza KC Nikitę Chruszczowa podczas XX zjazdu KPZS, który 25 lutego 1956 r. na zamkniętym posiedzeniu potępił Stalina oraz ujawnił – zresztą dość powierzchownie i wybiórczo – stalinowskie zbrodnie. Pomimo tych ograniczeń referat Chruszczowa i tak miał piorunującą wymowę, ukazując mechanizmy komunistycznego terroru i bezprawia<sup>34</sup>. Treść tzw. tajnego referatu Chruszczowa wywołała burzliwe spory i dyskusje zarówno w samym Związku Sowieckim, jak i zagranicą, w tym także w Polsce. Ponadto szeroko komentowano okoliczności śmierci Bolesława Bieruta, który stał na czele polskiej delegacji na XX zjazd KPZS i zmarł 12 marca 1956 r. w Moskwie<sup>35</sup>.

O zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej dyskutowano również w Olsztynie 27 marca 1956 r. podczas narady w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego. Odnosząc się do minionego okresu „błędów i wypaczeń” uczestniczący w obradach członek KC PZPR Leon Kasman stwierdził m.in., że choć „ideowa walka z gomułkowszczyzną była konieczna, ale represje nie były potrzebne. Wynikło to, że nasz aparat był przesiąknięty kultem jednostki, co za sobą pociągało wypaczenia w Bezpieczeństwie”<sup>36</sup>. Tym samym po raz kolejny wskazywano na konieczność przeprowadzenia zmian nie tylko w partii ko-

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Zob. B. Łukaszewicz, *Olsztyński Październik 1956 r.*, [w:] *Październik 1956 na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Materiały seminarium naukowego Mierki k. Olsztyna, wrzesień 1996 r.*, pod red. W. Wrześcińskiego, Wrocław 1997, s. 22; *Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, wydał B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998, s. VII.

<sup>34</sup> M. Heller, A. Niekricz, op. cit., s. 338–344; P.P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 164–170; W. Władysław, *Od Natolina do Natolina*, [w:] *Październik 1956 roku. Początek erozji systemu*, praca zbior. pod red. M. Jabłonowskiego, S. Stępi, Pułtusk 2007, s. 17–19.

<sup>35</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 IV do 30 VI z 9 VII 1956 r.

<sup>36</sup> Zob. B. Łukaszewicz, *Echa XX Zjazdu KPZR na Warmii i Mazurach w 1956 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW) 1996, nr 2, s. 262.



munistycznej, ale również w aparacie bezpieczeństwa. W celu sprawowania nadzoru nad urzędami do spraw bezpieczeństwa publicznego w całym kraju dokonano podziału WUdsBP pomiędzy poszczególnych członków KdsBP<sup>37</sup>. Władze partyjne żądały także „częściowej redukcji stanu osobowego służby bezpieczeństwa” domagając się, aby w pierwszym rządzie usuwać ze służby „ludzi słabych i zdemoralizowanych”<sup>38</sup>. Jak nietrudno się domyślić, wśród wielu funkcjonariuszy „bezpieki” spowodowało to „nastroje niezadowolenia, niechęć do pracy w obawie o zwolnienie lub przeniesienie”<sup>39</sup>.

W połowie roku sytuacja społeczno-polityczna w Olsztyńskim zmieniła się, szczególnie – jak to określano – po „prowokacyjnych wystąpieniach w Poznaniu” 28 czerwca 1956 r., kiedy „ogólnym zjawiskiem”, jakie zanotowano na terenie województwa było „zaktywizowanie wrogich elementów do jawnie wrogich wystąpień”<sup>40</sup>. Brutalność funkcjonariuszy UB w tłumieniu rewolty poznańskiej spowodowała wobec nich uzasadnioną wrogość, a niekiedy wręcz nienawiść demonstrantów<sup>41</sup>. Wiadomości na temat wystąpień robotników poznańskich szybko rozchodziły się po całym kraju budząc powszechne oburzenie. Z treści przekazywanych meldunków jednoznacznie wynika, że również w województwie olsztyńskim nie brakowało takich reakcji, „szczególnie na odcinku kolportażu wrogich ulotek i wysyłaniu wrogich anonimów, których autorzy solidaryzowali się z tymi wystąpieniami i nawoływaniem, zwłaszcza w ulotkach, do wrogich – przykładem Poznania – wystąpień”<sup>42</sup>. Także w następnych miesiącach 1956 r. tropiono wszelkie przejawy – jak to określano – „wrogiej propagandy szkalującej ustrój i stosunki w Polsce Ludowej”<sup>43</sup>. Szczególnie aktywnym środowiskiem, w którym dość często odnotowano przejawy „wrogiej działalności”, był aktyw „reakcyj-

---

<sup>37</sup> Według tego podziału WUdsBP w Olsztynie podlegał ówczesnemu sekretarzowi KdsBP, Zbigniewowi Paszkowskiemu. Zob. Podział nadzoru nad wojewódzkimi urzędami ds. bezpieczeństwa publicznego – załącznik do protokołu posiedzenia Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z 5 IV 1956, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956...*, dok. 74, s. 453.

<sup>38</sup> Zob. Protokół nr 95 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dn. 30 V i 7 VI 1956 r. [w:] *Centrum władzy...*, dok. 60, s. 165–167.

<sup>39</sup> AIPN Bi, 058/16. *40 lat organów bezpieczeństwa woj. olsztyńskiego 1945–1985. Kronika walki, służby, pracy*, oprac. J. Grzegorzewski, s. 146.

<sup>40</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 IV do 30 VI z 9 VII 1956 r.; ibidem, Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 VII do 30 IX 1956 r. z 10 X 1956 r.

<sup>41</sup> Zob. E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956 pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006, s. 137–138; 226–229.

<sup>42</sup> Zob. *Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego...*, dok. 199, s. 660–661; dok. 201, s. 666–668; dok. 203, s. 672–674; *Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł...*, dok. 22, s. 64–69.

<sup>43</sup> Zob. *Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego...*, dok. 158, s. 527–530; dok. 160, s. 534–536; dok. 162, s. 541–543; dok. 164, s. 548–550; dok. 171, s. 571–574; dok. 174, s. 582–584; dok. 175, s. 585–587; dok. 193, s. 641–642; dok. 202, s. 669–671; dok. 209, s. 692–694.

nych ugrupowań”, czyli byli działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz członkowie Armii Krajowej<sup>44</sup>.

Jak wynika z dokumentów, w połowie 1956 r. aparat bezpieczeństwa w województwie olsztyńskim prowadził ogółem 1651 spraw, z których zdecydowaną większość, tj. 92%, stanowiły obserwacje i sprawdzenia<sup>45</sup>. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku jednym z ważniejszych zagadnień, które wówczas znajdowały się w sferze zainteresowania funkcjonariuszy WUdsBP w Olsztynie były sprawy związane ze zwalczaniem tzw. propagandy antyspółdzielczej<sup>46</sup>. Podkreślano, że aktywizacja tego rodzaju „wrogiej działalności” uwidoczniła się na terenie województwa zwłaszcza po XX Zjeździe KPZS<sup>47</sup>. Wykazywano przy tym, że „wrogie elementy” starały się „w różny sposób przeciwdziałać uspołdzielczeniu wsi”<sup>48</sup>. Wobec tego, jak podkreślano w meldunkach, „uwidoczniły się tendencje do występowania ze spółdzielni i rozwiązywania ich”<sup>49</sup>. Jednak masowe rozwiązywanie spółdzielni produkcyjnych nastąpiło dopiero po VIII plenum KC PZPR<sup>50</sup>. Wzorem lat poprzednich w zainteresowaniu olsztyńskiej bezpieki znalazły się także przypadki „szkodnictwa” i „sabotażu” gospodarczego<sup>51</sup>.

Pomimo – jak to określano – „trudności w pracy operacyjnej” aparat bezpieczeństwa województwa olsztyńskiego nadal zajmował się zagadnieniem ludności autochtonicznej informując m.in. o podsycaniu „nastrojów wyjazdowych” do Niemiec<sup>52</sup>. Jednym z głównych postulatów wysuwanych w połowie lat 50. przez Warmiaków i Mazurów było otrzymanie zgody na wyjazd za Odrę.

<sup>44</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 IV do 30 VI z 9 VII 1956 r.; ibidem, Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 VII do 30 IX 1956 r. z 10 X 1956 r.

<sup>45</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 IV do 30 VI z 9 VII 1956 r.

<sup>46</sup> Zob. AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 VII do 30 IX z 10 X 1956 r.; *Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego...*, dok. 162, s. 541–543; dok. 171, s. 571–574; dok. 206, s. 681–684.

<sup>47</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 IV do 30 VI z 9 VII 1956 r.

<sup>48</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne z-cy kierownika WUdsBP w Olsztynie, mjr. Aleksandra Majkowskiego, za okres od 1 I do 31 III z 9 IV 1956 r.

<sup>49</sup> Zob. AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 VII do 30 IX z 10 X 1956 r.; *Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego...*, dok. 171, s. 571–574.

<sup>50</sup> Wg danych oficjalnych, w 1955 r. w woj. olsztyńskim istniało jeszcze 539, zaś na koniec 1956 r. jedynie 41 spółdzielni produkcyjnych. Zob. *Rocznik statystyczny 1957*, Warszawa 1957, s. 138; D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998, s. 108, 152.

<sup>51</sup> Zob. *Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego...*, dok. 161, s. 537–540; dok. 164, s. 548–550; dok. 175, s. 585–587; dok. 182, s. 610–611; dok. 187, s. 624–626; dok. 198, s. 655–659; dok. 204, s. 675–677; dok. 212, s. 699–701; dok. 221, s. 724–726.

<sup>52</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 VII do 30 IX z 10 X 1956 r.



W meldunkach podkreślano, że większość autochtonów motywowała chęć wyjazdu „trudnościami życiowymi i brakiem opieki” ze strony władz polskich<sup>53</sup>. Zresztą trudno się z tym nie zgodzić<sup>54</sup>. Zwracano także baczna uwagę na „wrogą działalność ukraińskich nacjonalistów”, wyrażającą się w „szerzeniu wrogiej propagandy, podsycaniu nastrojów nacjonalistycznych, lansowaniu wersji o powrocie na dawne tereny”<sup>55</sup>.

Jednak jak wynika z zachowanych dokumentów, jednym z najważniejszych zadań aparatu bezpieczeństwa w 1956 r. w dalszym ciągu było zwalczanie „reakcyjnej działalności kleru”<sup>56</sup>. Aby działać coraz skuteczniej przez cały czas starano się rozbudowywać sieć agenturalno-informacyjną wśród „wrogiego kleru”, przy czym coraz częściej „przy werbunku spotykano się z odmową współpracy werbowanych”<sup>57</sup>. W służbowych dokumentach podkreślano, że „na uwagę zasługuje duża ilość agentury, która [...] odmówiła współpracy lub niechętnie do niej się odniosła zrywając często spotkania”, co przecież było podstawą działalności komunistycznej „bezpieki”<sup>58</sup>. Taki stan rzeczy tłumaczono coraz bardziej napiętą sytuacją społeczno-polityczną w kraju, a także „przeprowadzoną w prasie krajowej krytyką organów BP”<sup>59</sup>. Podkreślano przy tym, że aktywizacja „wrogich wystąpień” w Olsztyńskim szczególnie uwidoczniła się w „ostatnich dniach czerwca i początkach lipca [1956 roku]”<sup>60</sup>. Z kolei wśród duchowieństwa stwierdzono „znaczone ożywienie i większą śmiałość wykorzystywania ambony dla wrogich celów”<sup>61</sup>. Poza tym odnotowano „znaczone ożywienie wrogiego kleru na odcinku umocnienia pozycji Kościoła, wykorzystując do tego Rok Maryjny”<sup>62</sup>. Jak wynikało z meldunków tajnych współpracowników, księża występowali też „o przywrócenie nauki religii w szkołach”<sup>63</sup>. Zwracano przy tym uwagę, że „wśród kleru za-

---

<sup>53</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 IV do 30 VI z 9 VII 1956 r.

<sup>54</sup> Jak wynika z ustaleń prof. Andrzeja Saksona, w latach 1956-1957 z Warmii i Mazur wyjechało ogółem 19 647 osób, w tym do RFN – 16 674, natomiast do NRD – 2973 osoby. Zob. A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1997, s. 245.

<sup>55</sup> Zob. AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 IV do 30 VI z 9 VII 1956 r.; ibidem, Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 VII do 30 IX 1956 r.; *Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego...*, dok. 178, s. 596–598; dok. 179, s. 599–602; dok. 183, s. 612–614.

<sup>56</sup> T. Kisielewski, *Październik 1956 – punkt odniesienia. Mozaika faktów i poglądów. Impresje historyczne*, Warszawa 2001, s. 260–261.

<sup>57</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne z-cy kierownika WUdsBP w Olsztynie, mjr. Aleksandra Majkowskiego, za okres od 1 I do 31 III z 9 IV 1956 r.

<sup>58</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 IV do 30 VI z 9 VII 1956 r.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> Ibidem.

konnego, a zwłaszcza w zakonach „werbistów”, „redemptorystów” i „katarzynek” notowano „wybitnie wrogie wychowanie kleryków”<sup>64</sup>. Materiałów agentalnych było znacznie mniej, a ich operacyjna wartość nierzadko pozostawiała sporo do życzenia. Toteż w miarę upływających miesięcy i zbliżania się „gorących wydarzeń” Października 1956 r. w meldunkach operacyjnych coraz częściej zwracano uwagę na „osłabienie aktywności pracy aparatu” oraz „zaktywizowanie się wrogich elementów i jawnych wrogich wystąpień”<sup>65</sup>.

Jednym ze środowisk zawodowych, które było szczególnie aktywne w wydarzeniach olsztyńskiego Października 1956 r., byli dziennikarze. To właśnie z ich inicjatywy 21 października przed olsztyńskim teatrem zwołano wiec, który w zamyśle organizatorów miał stanowić poparcie dla decyzji podjętych na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR, a szczególnie dla nowego I sekretarza, Władysława Gomułki. Zgromadzeni uchwalili i przyjęli sześciopunktową rezolucję, domagając się m.in. „rehabilitacji ludzi skrzywdzonych i niesłusznie karanych oraz wypędzenia z województwa wszystkich krzywdzicieli ludności miejscowej”<sup>66</sup>. Jak wynika z zachowanych meldunków, podczas wiecu wielu mówców dawało do zrozumienia „że tymi krzywdzicielami są między innymi pracownicy aparatu bezpieczeństwa”<sup>67</sup>.

Podobne żądania pojawiły się 22 października 1956 r. podczas wiecu w Kortowie. W rezolucji podjętej tego dnia studenci Wyższej Szkoły Rolniczej żądali m.in. „poszanowania praw studenckich”, a także sprzeciwiali się „ingerencji władz bezpieczeństwa i MO na terenie uczelni bez porozumienia się z władzami uczelni”<sup>68</sup>. Także 30 października 1956 r. podczas manifestacji „solidarności z ludem węgierskim” wznoszono m.in. hasła „Precz z bezpieczeńką” czy „Radkiewicz do więzienia”<sup>69</sup>. Podobne hasła olsztyńscy studenci wznosili również następnego dnia, kiedy przybyli na obrady plenum Komitetu Miejskiego PZPR<sup>70</sup>. Zresztą do otwartej krytyki komunistycznego aparatu bezpieczeństwa dochodziło wówczas nie tylko w samym Olsztynie, ale także w poszczególnych powiatach<sup>71</sup>. Toteż specjalnie nie dziwi fakt, że w dokumentach oceniających nastroje panujące wówczas wśród studentów podkreślano, iż u części młodzieży akademickiej

---

<sup>64</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 VII do 30 IX 1956 r. z 10 X 1956 r.

<sup>65</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 IV do 30 VI z 9 VII 1956 r.; ibidem, Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, od 1 VII do 30 IX z 10 X 1956 r.

<sup>66</sup> Szerzej: R. Tomkiewicz, *Olsztyński rok 1956. Rola studentów w wydarzeniach*, Olsztyn 2007, s. 76-80.

<sup>67</sup> Cyt. za: P.P. Warot, *Olsztyński Październik '56 w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa i w relacjach świadków*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2008, nr 4, s. 427.

<sup>68</sup> Zob. *Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł...*, dok. 43, s. 115; P.P. Warot, *Olsztyński Październik '56...*, s. 429.

<sup>69</sup> Zob. R. Tomkiewicz, op. cit., s. 119; P.P. Warot, *Olsztyński Październik '56...*, s. 435.

<sup>70</sup> P.P. Warot, *Olsztyński Październik '56...*, s. 436.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 439.

daje się odczuć zarówno „tendencje antyradzieckie”<sup>72</sup>, jak i „antyubowskie”<sup>73</sup>. Wynikało to z tego, że szczególnie w ostatnich miesiącach 1956 r. wobec radykalizacji nastrojów społecznych w kraju aparat bezpieczeństwa znalazł się w głębokim kryzysie, a wiele jego ogniw praktycznie przestało działać<sup>74</sup>.

W tej sytuacji po zatwierdzeniu przez władze partyjne<sup>75</sup>, ustawą z 13 listopada 1956 r. zlikwidowano istniejący od niespełna dwóch lat KdsBP, a jego dotychczasowe kompetencje przejęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW)<sup>76</sup>. Z kolei dotychczasowa terenowa organizacja aparatu bezpieczeństwa formalnie weszła w skład komend wojewódzkich i powiatowych MO, gdzie jednak poważnie zredukowano liczbę bezpieczniackich etatów<sup>77</sup>. Ustawa została opublikowana 28 listopada 1956 r. i z tym dniem weszła w życie. Witając funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego w szeregach MSW ówczesny szef tego resortu, gen. Władysław Wicha, w rozkazie nr 31/56 podkreślał, iż szeregi nowo utworzonej Służby Bezpieczeństwa (SB), która odtąd na szczeblu województwa i powiatu miała podlegać komendantom MO, muszą się składać z „pracowników ideowo zahartowanych i dojrzałych psychicznie”<sup>78</sup>. Z tym jednak nie było najlepiej.

Jak już wspomniano, szczególnie pod koniec „gorącego” 1956 r. aparat bezpieczeństwa znalazł się w głębokim kryzysie. Tendencje rozliczeniowe panujące wówczas w społeczeństwie – co zrozumiałe – nie ominęły także aparatu bezpieczeństwa. W skali kraju kryzys ten przejawiał się, trwającą

---

<sup>72</sup> Jak wynika z meldunków 24 X 1956 r. w Nowym Mieście *nieznani sprawcy zniszczyli fotogazetkę ze zdjęciami żołnierzy radzieckich, znajdującą się w gablotce TPPR oraz oblali farbą pomnik wdzięczności Armii Radzieckiej*. Tego samego dnia w Ostródzie *w czasie postoju wojskowego pociągu radzieckiego w pobliżu stacji kolejowej elementy chuligańskie spośród pracowników Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego obrzuciły kamieniami żołnierzy radzieckich, nawołując ich do opuszczenia Polski*. Z kolei 3 XI 1956 r. funkcjonariusze WUdsBP uzyskali informację, że studenci WSR w Olsztynie *zamierzają wysadzić pomnik ku czci Armii Radzieckiej*, natomiast w meldunku z 2 XI 1956 r. pochodzącym z pow. szczycieńskiego informowano, iż grupa osób *urządziła demonstrację, w czasie której zniszczyła gwiazdę na pomniku Armii Radzieckiej, a na jej miejsce zawiesiła sztandar i godło państwowe oraz wznosiła okrzyki antyradzieckie*. Zob. *Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego...*, dok. 221, s. 724–726; dok. 224, s. 732–735.

<sup>73</sup> P.P. Warot, *Olsztyński Październik '56...*, s. 437.

<sup>74</sup> Zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 121; A. Paczkowski, *Wstęp, [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956...*, s. 23–28.

<sup>75</sup> Zob. Protokół nr 139 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 10 XI 1956 r., [w:] *Centrum władzy...*, dok. 80, s. 226–229.

<sup>76</sup> Dz.U. PRL 1956, nr 54, poz. 241.

<sup>77</sup> W województwach w pionie SB utworzono: Wydział II (kontrwywiad), Wydział III (walka z działalnością antypaństwową) oraz samodzielne sekcje: ewidencji operacyjnej i techniki operacyjnej, Samodzielną Sekcję „B” (obserwacja), Samodzielną Sekcję „W” (perlustracja korespondencji), Samodzielną Sekcję „A” (szyfry), i Samodzielną Sekcję Śledczą. Z kolei w powiatach pozostały jedynie dwa referaty: kontrwywiad i walka z działalnością antypaństwową. Zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 33–34.

<sup>78</sup> Zob. M. Filipiak, *Wstęp [w:] Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego grudzień 1954 – listopad 1956...*, s. 34.

już od jakiegoś czasu, redukcją etatów w resorcie<sup>79</sup>. Załamaniu uległa również liczebność bezpieczeniackiej agentury. W województwie olsztyńskim w porównaniu do 1955 r. liczba tajnych współpracowników zmniejszyła się o blisko 70 proc.<sup>80</sup> Jak już wspomniano z raportów napływających z powiatów do WUdsBP w Olsztynie, także ci, którzy jeszcze całkowicie nie zerwali kontaktów z „bezpieką”, w obawie o własne bezpieczeństwo nierzadko uchylali się od dalszej współpracy<sup>81</sup>. Jak wynika z analizy dokumentów, szczególnie w drugiej połowie 1956 r. „duża ilość agentury [...] odmówiła współpracy lub niechętnie do niej się odniosła zrywając często spotkania”<sup>82</sup>. Warto nadmienić, że sytuacja panująca wówczas w Olsztyńskim nie była czymś wyjątkowym. Także w innych częściach kraju notowano wiele takich przypadków.

Dość powszechna społeczna niechęć, a niekiedy nawet pogarda w stosunku do funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa nierzadko stawiała ich niejako poza nawiasem życia społecznego, co z kolei powodowało narastające rozgoryczenie wśród wielu z nich<sup>83</sup>. W tej sytuacji u części funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa – co zrozumiałe – nastąpiła poważna „dezorientacja i osłabienie”<sup>84</sup>. Na fali Października '56 powszechnie domagano się rozliczeń za miniony okres „błędów i wypaczeń”, jakie miały miejsce w pracy aparatu bezpieczeństwa. Informowano przy tym nawet o przypadkach napaści na funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, bądź gróźb pod ich adresem<sup>85</sup>. W tej sytuacji na łamach partyjnego dziennika „Głos Olsztyński” 29 listopada 1956 r. ukazał się artykuł poświęcony funkcjonariuszom bezpieczeństwa pod znamienym tytułem *Ludzie z UB. O tych co nieśli „obnażony miecz rewolucji”*<sup>86</sup>. Autorzy tego artykułu Ryszard Gnoiński, Tadeusz Ostaszewski, Roman Sensmęcki i Witold Zamecki, już na wstępie zastrzegali się, że żaden z nich nie był ani pracownikiem, ani współpracownikiem UB, co zapewne miało być koronnym argumentem ich obiektywizmu i rzetelności dziennikarskiej. Przyznawali, że podobnie jak całe społeczeństwo wiedzieli o „faktach łamania praworządności, jakie tu

<sup>79</sup> A. Paczkowski, *Wstęp*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954-1956...*, s. 22–25.

<sup>80</sup> W 1955 r. sieć agenturalna olsztyńskiej bezpieki liczyła 2370 tajnych współpracowników, natomiast w 1956 r. już tylko 728. Zob. T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 128.

<sup>81</sup> P. P. Warot, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie w latach 1945–1956. Struktury, kadry i działalność*, Bydgoszcz 2016, s. 108–109 (mps pracy doktorskiej w zbiorach autora).

<sup>82</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 VII do 30 IX 1956 r. z 10 X 1956 r.

<sup>83</sup> Zob. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 145.

<sup>84</sup> S. Kisielewski, op. cit., s. 241.

<sup>85</sup> Zob. *Biuletyny Komitetu do sprawa Bezpieczeństwa Publicznego...*, dok. 224, s. 732–735; dok. 229, s. 747–748.

<sup>86</sup> Zob. R. Gnoiński, T. Ostaszewski, R. Sensmęcki, W. Zamecki, *Ludzie z UB. O tych co nieśli „obnażony miecz rewolucji”*, „Głos Olsztyński” 1956, nr 291 z 29 XI, s. 3.

i ówdzie miały miejsce w przeszłości” i krytycznie patrzyli „na niektóre metody stosowane przez część funkcjonariuszy tych organów”. Jednakże wykrzykiwane na wiecach przez mieszkańców Olsztyna hasła „Precz z bezpieczeńką!”, które – jak to ujęto – „padają jak ciężkie kamienie – najgroźniejsze obelgi, zarzuty, oszczerstwa”, spowodowały że dziennikarze postanowili przedstawić „prawdziwy” obraz UB i jego pracowników. W dramatycznych słowach podkreślali krzywdę, która spotykała funkcjonariuszy, powszechnie otoczonych niechęcią i pogardą, a nawet rzekomą dyskryminacją ich samych i ich rodzin.

Wiedzę o sytuacji funkcjonariuszy autorzy mieli uzyskać podczas – jak pisali – „szczerego, burzliwego i przejmującego do głębi” otwartego zebrania podstawowej organizacji partyjnej przy WUdsBP w Olsztynie. W artykule dziennikarze przedstawili „tragedię funkcjonariuszy”, którzy dopiero pod koniec 1956 r. mieli zrozumieć, że większość z nich była „ślepych wykonawcami tajnych rozkazów i instrukcji”. A przecież ich zasługi – jak podkreślano – były ogromne, kiedy „w latach 1945–1946 młodzi chłopcy szli do urzędu, by bronić władzy ludowej przed kontrrewolucją. Walczyli i ginęli w potyczkach z różnymi przeciwnikami nowego ustroju”, a ceną, jaką ponosili, były „rany albo gruźlica, kontuzje lub reumatyzm”. Według autorów artykułu funkcjonariusze przyznawali, że zajmowali się obok „słusznej i potrzebnej” walki ze szpiegostwem i dywersją, także innymi sprawami, m.in. kontrolowaniem „prawidłowego” przebiegu wyborów, skupem zboża, spółdzielczością produkcyjną, wykonywaniem planów przez zakłady pracy, działaniami wobec kleru i ludności rodzimej. Zajmowali się, bo takie dyrektywy płynęły z KW PZPR, a teraz działania te określano „łamaniem praworządności”, a przecież – jak podkreślano – „wszystkie sprawy uzgadniane były z KW i WKKP”. W tej sytuacji podczas zebrania funkcjonariusze olsztyńskiej „bezpieki” mieli apelować do społeczeństwa: „bijcie nas, ale nie w czambuł”, domagając się indywidualnej oceny każdego z nich. Wyznali też dziennikarzom, że oburza ich i „jest nikczemną obelgą” porównanie do węgierskich „awoszy”<sup>87</sup>, którzy „zaprzedani na śmierć i życie reżimowi rządzącemu na Węgrzech świadomie popełniali zbrodnie przeciw narodowi węgierskiemu”, podczas gdy oni „działali w imię partii, klasy robotniczej, narodu polskiego”. W artykule zwracano też uwagę na niewielkie pensje i „bezwzględność” byłego zastępcy szefa WUBP/WUdsBP w Olsztynie w latach 1949–1955, mjr. Józefa Kowalskiego. Charakterystyczne było to, że ani jedno słowo krytyki nie padło wobec ówczesnego szefa WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, który kierował pracami wojewódzkiego urzędu bezpieczeństwa publicznego od maja 1953 r. Dopelnieniem „dramatycznego” opisu losów funkcjonariuszy olsztyńskiej SB miała być „ponura statystyka”. Jak podano, na około 400 pracowników WUdsBP w województwie olsztyńskim, 40 – to

---

<sup>87</sup> *Államvédelmi Osztály (ÁVO)* – nazwa komunistycznej policji bezpieczeństwa w WRL, której funkcjonariuszy potocznie nazywano „awoszami”.



gruźlicy prątkujący, 120 – ludzie o ciężko straganych nerwach, natomiast 70 miało poważne choroby żołądka, jelit itp. W tej sytuacji jedynie 25 funkcjonariuszy zgłosiło chęć pozostania w aparacie bezpieczeństwa po jego reorganizacji. Jak podkreślali autorzy artykułu, „te fakty nie mówią, lecz krzyczą”. I dalej dodawali „to odpowiedź dla tych, którzy nie patrząc na poszczególnych ludzi lekkomyślnie wznoszą okrzyki „precz z bezpieką”. Wspomniano także o projektach uszczuplenia aparatu bezpieczeństwa i wiążące się z tym dylematy funkcjonariuszy „Co z nami będzie, gdzie będziemy pracować, za co utrzymamy nasze rodziny?”. Wprawdzie przyznawali, że istniała możliwość uzyskania pracy m.in. w górnictwie lub na kolei, ale przecież byli ludźmi, którzy stracili zdrowie i nie mieli możliwości kształcenia się, bo rzekomo i za to ich szykanowano, więc – jak twierdzili – „nie są zdolni sprostać wymogom, jakie się przed nimi stawia”. Cóż więc pozostaje? – pytali autorzy artykułu. Kończąc, dziennikarze zaznaczyli, że kary należy wymierzyć jedynie tym, którzy naruszali praworządność dodając, iż „wymaga tego społeczne poczucie sprawiedliwości i postulat oczyszczenia z winy tych pracowników BP, którzy nie mają na swym koncie zasadniczych wykroczeń. W obronie właśnie tych pracowników podnosimy dziś głos”<sup>88</sup>. Nawet po wielu latach lektura niniejszego artykułu pozwala przypuszczać, że był on pisany nie ze względu na rzetelność dziennikarską, ale na polityczne zamówienie.

Sytuacja społeczno-polityczna pod koniec 1956 r. spowodowała nie tylko kolejne zmiany w strukturach aparatu bezpieczeństwa, ale też przełożyła się na postawę wielu funkcjonariuszy, których część znalazła zatrudnienie w szeregach MO. Ujawnienie – choć przecież w nikłym stopniu – informacji o nadużyciach władzy, metodach stosowanych w śledztwach i przyzwolenie na krytykę wybranych funkcjonariuszy UB i członków PZPR, spowodowało, że „dla wielu z nich była to trudna sytuacja”. Jak wynika z interesującej analizy, przeprowadzonej przez Wydział Kadr KW MO w Olsztynie, „w tym czasie sytuacja na odcinku kadrowym poważnie pogorszyła się”. Zwracano też uwagę, że „rozluźniła się dyscyplina szczególnie dołowych funkcjonariuszy MO. Słaba dyscyplina i pogorszenie się stanu moralnego odbiło się poważnie na pracy. Panował pewien chaos organizacyjny. Szereg funkcjonariuszy MO zatraciło swą klasową podstawę, zaczęli wiązać się z tzw. elementem, a nawet ze spekulantami. Na to, że w naszym aparacie nastąpił pewien chaos, miała wpływ pewna dezorientacja, która nastąpiła po październiku 1956 r. Towarzysze nasi nie byli zdolni dać odpór różnym wersjom i plotkom. Natomiast w psychice niektórych funkcjonariuszy zrodziła się chęć bogacenia się za wszelką cenę. Uważali, że można godzić honor i sprawę milicji z prywatną inicjatywą. [...] Stwierdza się i takie fakty, że niektórzy funkcjonariusze MO chcieliby godzić marksizm z idealizmem, chcieliby budować socjalizm z klerem. Przyczyną takiego stanu rzeczy był brak systematycznej pracy partyjnej i uświadamiającej. W wyniku zmiany polityki partii

<sup>88</sup> R. Gnoiński, T. Ostaszewski, R. Sensmecki, W. Zamecki, op. cit., s. 3.



wyszły na jaw w naszym aparacie głęboko ukryte sprzeczności natury religijnej i moralnej”<sup>89</sup>. Nie inaczej było w aparacie bezpieczeństwa, toteż w styczniu 1957 r. rozwiązano stosunek pracy z 340 pracownikami aparatu bezpieczeństwa. Nie oznaczało to, że pozostali oni bez pracy, ponieważ już wkrótce 220 ponownie przyjęto do służby w SB, natomiast 76 przeszło właśnie do służby w szeregach MO<sup>90</sup>. Przyznawano wręcz, że zmiany w 1956 r. spowodowały, że „szereg funkcjonariuszy MO zaczęło odrabiać tzw. zaległości na odcinku religiaństwa” [sic!] albo też, że „do października to »bozia« była w konspiracji, natomiast po październiku »bozia« wyszła z konspiracji, dlatego że jest swoboda, natomiast do października nie było swobody”<sup>91</sup>. Informowano o nasileniu kontaktów z księżmi i zakonnikami, czytaniu książek o tematyce religijnej, uczestnictwie dzieci funkcjonariuszy w lekcjach religii, a przede wszystkim o wręcz masowym chrzczeniu dzieci zarówno tych nowo narodzonych, jak też i starszych. Ogólna ocena była dosyć pesymistyczna, ponieważ ostatecznie uznano, że „praca uświadamiająca prowadzona przez tyle lat nie dała wyników i była prowadzona niewłaściwie, nie umieliśmy przekonać milicjanta, referenta czy komendanta posterunku i powiatowego o wyższości światopoglądu materialistycznego nad idealistycznym”<sup>92</sup>.

Jednak nawet w okresie ostrego kryzysu aparatu bezpieczeństwa nie zaprzestano działań operacyjnych podejmowanych głównie wobec Kościoła rzymskokatolickiego. Co prawda na fali krótkotrwałej normalizacji w stosunkach między państwem a Kościołem władze wyraziły zgodę na uwolnienie prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, oraz umożliwienie innym usuniętym biskupom powrotu do swoich diecezji, co miało się przyczynić do uspokojenia wzburzonych nastrojów społecznych<sup>93</sup>. Episkopat Polski uzyskał też zgodę władz na uchylenie dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych z 9 lutego 1953 r. Przywrócono także nadobowiązkowe nauczanie religii w szkołach publicznych. Ponadto diecezje na ziemiach zachodnich i północnych obsadzone zostały przez biskupów tytularnych<sup>94</sup>. Jednak – jak się wkrótce okazało – ustępstwa te miały jedynie połowiczny i krótkotrwały charakter, ponieważ w dalszym ciągu władze komunistyczne traktowały „elementy klerykalne” za głównych „wrogów socjalizmu”, które za wszelką cenę należało zwalczać<sup>95</sup>. Toteż nie zaniechano działań mających na celu dalsze rozpracowywanie i werbunek agentów wśród duchowieństwa. Jak wynika

<sup>89</sup> AIPN Bi, 342/581. Analiza pracy Wydziału Kadr KW MO w Olsztynie za 1957 r.

<sup>90</sup> Ibidem.

<sup>91</sup> Ibidem.

<sup>92</sup> Ibidem.

<sup>93</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 145.

<sup>94</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 106–125.

<sup>95</sup> B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. II, cz. I: 1956–1963, Olsztyn 2000, s. 25–41; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa państwa w walce z Kościołem katolickim...*, s. 157–158.

z meldunków, księża parafialni byli w dalszym ciągu nachodzeni przez funkcjonariuszy „bezpieki”, którzy żądali od nich „informacji poufnych”<sup>96</sup>.

Na przełomie roku 1956/57 jednym z ważniejszych zadań, które stanęły przed „bezpieką” było „rozeznanie wrogich zamiarów reakcyjnych elementów na terenie województwa w związku z wyborami do Sejmu”<sup>97</sup>. Jak wynika z meldunków, na spotkaniach przedwyborczych szczególną niechęcią darzono kandydatów powiązanych z dotychczasowym aparatem władzy czy też aparatem bezpieczeństwa. W informacji z 11–12 stycznia 1957 r. z jednego z takich spotkań w okręgu morąskim stwierdzono, że jeden z kandydatów na posła, były przewodniczący KdsBP, Edmund Pszczółkowski, „nie cieszy się popularnością, stawia mu się zarzuty z okresu pracy w Ministerstwie Rolnictwa i Komitecie Bezpieczeństwa Publicznego [...] Na wiele pytań nie mógł wcale odpowiedzieć”<sup>98</sup>. Na Warmii i Mazurach odnotowano także przykłady uszkodzenia lub niszczenia plakatów wyborczych kandydatów reprezentujących PZPR<sup>99</sup>. W związku z tym w celu zabezpieczenia kampanii wyborczej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Olsztynie powołano specjalną grupę koordynacyjną, której zadaniem było zabezpieczenie zebrań przedwyborczych, lokali wyborczych oraz przewozu i przechowywania dokumentacji wyborczej. Ponadto 10 stycznia 1957 r. w KW MO zwołano specjalną odprawę komendantów powiatowych i ich zastępców do spraw bezpieczeństwa publicznego, na którym wydano polecenia dotyczące „zabezpieczenia wyborów”<sup>100</sup>.

Na niespełna dwa tygodnie przed głosowaniem I sekretarz KC PZPR, dążąc do uzyskania szerokiej legitymacji społecznej, oficjalnie wezwał do oddawania kart wyborczych „bez skreśleń”, co zdaniem wielu było zaprzeczeniem samej idei wyborów<sup>101</sup>. W tym celu władze odwołały się o poparcie nawet do władz kościelnych. W efekcie tych zabiegów 14 stycznia 1957 r. ukazał się jedyny w dziejach PRL komunikat Episkopatu Polski, w którym władze kościelne wzywały wiernych, że powinni „spełnić swój obowiązek sumienia wzięcia udziału w głosowaniu”<sup>102</sup>. Szczególną „aktywność” w tym

<sup>96</sup> AIPN Bi, 084/467/1. Notatka informacyjna z-cy naczelnika Wydziału III KWMO ds. bezpieczeństwa w Olsztynie, kpt. Mieczysława Sałkowskiego, z 24 I 1957 r.

<sup>97</sup> AIPN Bi, 084/12. Sprawozdanie kwartalne kierownika WUdsBP w Olsztynie, ppłk. Kuźmy Romaniuka, za okres od 1 VII do 30 IX 1956 r. z 10 X 1956 r.

<sup>98</sup> Zob. *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, wybór, wstęp i oprac. P. Machewicz, Warszawa 2000, dok. 45, s. 172–175.

<sup>99</sup> Ibidem, dok. 48, s. 180–183; dok. 51, s. 190–192.

<sup>100</sup> Jak wynika ze sprawozdania komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie z 25 I 1957 r. w okresie od 1 do 22 I 1957 r. na terenie woj. olsztyńskiego zanotowano 84 przypadki *wypowiedzi przeciwko kandydatom na posłów*, 36 wypowiedzi *przeciwko wyborom*, natomiast w 15 przypadkach *ujawniono niszczenie lub uszkodzenie plakatów wyborczych*. Poza tym w Olsztynie ujawniono 8 *wrogich napisów* [w:] *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957...*, dok. 61, s. 263–272.

<sup>101</sup> Zob. J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 216.

<sup>102</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim...*, s. 146–147; J. Eisler, „*Polskie miesiące*” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008, s. 143–144.

względnie wykazywano zarówno przed, jak i podczas wyborów do Sejmu PRL w styczniu 1957 r.<sup>103</sup> Jednak nie wszędzie odbywało się to bezproblemowo. W województwie olsztyńskim odnotowano, że w przededniu wyborów ówczesny biskup Tomasz Wilczyński miał zalecać, by księża diecezji warmińskiej „nie angażowali się w sprawy polityczno-społeczne”<sup>104</sup>. Tym niemniej, jak wynikało z przeprowadzonego rozpoznania w dniu wyborów, „niemal całość duchowieństwa tak świeckiego jak i zakonnego głosowała bez skreśleń”<sup>105</sup>. Dalej dodawano, iż „o ile chodzi o sytuację powyborczą wśród kleru katolickiego to panuje ogólne zadowolenie z takiego wyniku wyborów, który mógł być osiągnięty tylko – jak mówi się – przy pomocy Episkopatu i duchowieństwa katolickiego”<sup>106</sup>. Styczniowe wybory do Sejmu PRL w 1957 r. w zasadzie kończą wydarzenia polskiego Października '56<sup>107</sup>. Znacznemu uspokojeniu uległy także nastroje społeczne. Nie domagano się już rozliczenia z ludźmi symbolizującymi stalinowskie porządki. Także kryzysowa sytuacja w aparacie bezpieczeństwa została stopniowo przez władze opanowana<sup>108</sup>. Było to o tyle zrozumiałe, ponieważ w składzie Egzekutywy KW PZPR od wielu lat zasiadali szefowie olsztyńskiej „bezpieki”<sup>109</sup>.

Co prawda jeszcze w sprawozdaniu za pierwszy kwartał 1957 r. wskazywano, że „w organach bezpieczeństwa istnieje nadal poważne rozprężenie, osłabienie wewnętrznej dyscypliny partyjnej i nie przewyciężony zamęt ideowo-polityczny” to jednak nowe kierownictwo partyjne na czele z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą coraz wyraźniej „wyciszało” krytykę organów bezpieczeństwa, które przecież stanowiły jeden z filarów komunistycznej władzy<sup>110</sup>. Toteż winami za „ciężkie przestępstwa i wypaczenia, jakie dokonane zostały przez niektóre organa bezpieczeństwa publicznego” obarczono jedynie trzech wysokich rangą funkcjonariuszy MBP, tj. Józefa

<sup>103</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956...*, dok. 83, s. 475–477.

<sup>104</sup> AIPN Bi, 084/467/1. Meldunek z-cy naczelnika Wydz. III KW MO ds. bezpieczeństwa w Olsztynie, kpt. Mieczysława Salkowskiego, z 19 I 1957 r.

<sup>105</sup> Ibidem, Notatka informacyjna z-cy naczelnika Wydziału III KWMO ds. BP w Olsztynie, kpt. Mieczysława Salkowskiego, z 24 I 1957 r.

<sup>106</sup> Ibidem.

<sup>107</sup> W wyborach do Sejmu PRL II kadencji z 20 I 1957 r. podana frekwencja miała wynosić 94,76% uprawnionych do głosowania. Z woj. olsztyńskiego posłami zostali wówczas: Stanisław Tomaszewski (PZPR), Leopold Topczewski (PZPR), Edmund Pszczołkowski (PZPR), Stefan Kamiński (PZPR), Zbigniew Januszko (PZPR), Stanisław Hertel (PZPR), Stanisław Zieliński (PZPR), Gerard Skok (PZPR), Mieczysław Porzuczek (ZSL), Bohdan Wilamowski (ZSL), Walter Późny (ZSL), Antoni Włodarski (ZSL), Józef Piskorski (SD) i Wanda Pieniężna (bezp., KP Znak).

<sup>108</sup> P. P. Warot, *Olsztyński Październik '56...*, s. 444–448.

<sup>109</sup> W latach 1948–1950 członkiem Egzekutywy KW PZPR w Olsztynie był szef olsztyńskiej bezpieki, ppłk Henryk Palka, w latach 1950–1953 mjr/ppłk Franciszek Szlachcic, natomiast w latach 1953–1962 ppłk/plk Kuźma Romaniuk. Zob. M. T. Korejwo, *PZPR na Warmii i Mazurach 1948–1990. Struktury, organizacja, ludzie. Oddziaływanie na zinstytucjonalizowane formy życia społecznego*, Olsztyn 2011, s. 320–338.

<sup>110</sup> Zob. Protokół nr 161 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 1 IV 1957 r., [w:] *Centrum władzy...*, dok. 90, s. 256–258.; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 121.

Różańskiego, Romana Romkowskiego oraz Anatola Fejgina, a także kilku oficerów śledczych Biura Specjalnego i Departamentu X MBP<sup>111</sup>. Z kolei z funkcjonariuszy olsztyńskiej „bezpieki” żaden nigdy nie poniósł odpowiedzialności prawnej za swoje haniebne uczynki. Także powołana na VIII plenum KC PZPR komisja „do zbadania odpowiedzialności partyjnej osób sprawujących polityczny nadzór nad organami bezpieczeństwa”, której pracami kierował przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, Roman Nowak, wiosną 1957 r. co prawda stwierdziła, że ponoszą oni „bezsportną odpowiedzialność polityczną [...] za ciężkie przestępstwa i wypaczenia, jakie dokonane zostały przez niektóre organa bezpieczeństwa publicznego”, jednak główną odpowiedzialnością obciążono nie członków Komisji BP na czele z Bierutem, a jedynie bezpośrednich wykonawców na szczeblu centralnym, m.in. Romkowskiego, Fejgina, Światłę i Różańskiego<sup>112</sup>. Na tym proces rozliczeń dotyczący „wypaczeń” w komunistycznym aparacie bezpieczeństwa w praktyce został wówczas zakończony.

#### SUMMARY

During the political transformation of 1956 in Poland, the communist Security Service responsible for the reign of terror and oppression of the nation had to face a serious crisis. The society demanded that the functionaries of the Communist apparatus pay for the crimes they committed in Poland. However, the Communist Party which governed the Polish People's Republic strongly opposed this idea because the Secret Police was one of the central pillars of the communist regime.

---

<sup>111</sup> Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z 11 XI 1957 r. skazujący Romana Romkowskiego na karę 15 lat więzienia, Józefa Różańskiego na karę 14 lat więzienia i Anatola Fejgina na karę 12 lat więzienia, [w:] *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. I–II, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011, s. 1802–1853. Ponadto w innym procesie, który na przełomie 1956/57 toczył się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy, na kary więzienia skazano 5 byłych funkcjonariuszy Biura Specjalnego i Dep. X MBP: Józefa Duszę, Jerzego Kaskiewiczza, Jerzego Kędziore, Jana Misiurskiego i Jana Kieresa. Ibidem, s. 14–15.

<sup>112</sup> R. Spalek, op. cit., s. 1053–1056.